

"Nienawidzę nikabu"

Była muzułmanka, która prowadzi blog o ateizmie, opisała, jak uciekła z domu po tym, gdy jej matka przez lata zmuszała ją do noszenia nikabu.

Pisząca blog o ateizmie apostatka odważnie opowiedziała swoją historię na odbywającej się w Melbourne konferencji pod hasłem Losing Your Religion, organizowanej przez Świecką Partię Australii. Kobieta, która zdecydowała się pozostać anonimowa, powiedziała audytorium, że jej nawrócona na islam matka usunęła ją ze szkoły, gdy była jeszcze nastolatką.

„Nie uważała środowiska szkolnego za wystarczająco muzułmańskie, a według niej nadszedł czas, bym nauczyła się, jak być idealną muzułmańską żoną i matką – powiedziała kobieta. – Gdy miałam trzynaście lat, zmusiła mnie do założenia nikabu, który nosiłam aż do nocy, w której opuściłam dom. Nienawidzę nikabu. To jedna z najbardziej odczłowieczających i alienujących części garderoby, jakie kobieta może nosić”.

Wspomniała także o tym, że gdy błagała matkę o pozwolenie na publiczne pokazywanie twarzy, była nazywana arabskim słowem, oznaczającym dziwkę: „Matka odmawiała, mówiąc że ją rozczarowałam lub była okrutna mówiąc, że wyglądałabym jak sharmoota czyli dziwka”. Pięć lat po opuszczeniu domu kobieta odkryła w Internecie, że istnieją inni byli muzułmanie, tacy jak ona.

Galla, na podst: www.dailymail.co.uk